



Sygn. akt IV CK 384/05

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 lutego 2006 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Teresa Bielska-Sobkowicz (przewodniczący,
sprawozdawca)

SSN Zbigniew Kwaśniewski

SSA Krzysztof Strzelczyk

Protokolant Katarzyna Jóskowiak

w sprawie z powództwa małoletniej M. K. reprezentowanej przez
przedstawiciela ustawowego A.K. o zapłatę i
przeciwko J. Ł. i Powszechnemu Zakładowi Ubezpieczeń SA
ustalenie,
po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej
w dniu 15 lutego 2006 r.,
kasacji powódki małoletniej M. K.
od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]
z dnia 21 stycznia 2005 r.,

oddala kasację.

Uzasadnienie

Wyrokiem z 8 lipca 2004 r. Sąd Okręgowy w E. zasądził od pozwanych *in solidum* J. Ł. i Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń S.A. na rzecz powódki M. K. kwotę 250 000 zł z odsetkami ustawowymi tytułem zadośćuczynienia za krzywdę, kwotę 5 010,30 zł tytułem zwrotu kosztów leczenia i rehabilitacji, kwotę 1 500 zł z ustawowymi odsetkami tytułem zaległej renty, a nadto rentę w wysokości po 2 000 zł miesięczną od lipca 2004 r., zaś na rzecz powódki A. K. zasądził od pozwanych 30 000 zł z ustawowymi odsetkami tytułem zadośćuczynienia za krzywdę oraz ustalił, że pozwany PZU S.A. będzie ponosił odpowiedzialność za mogące w przyszłości wystąpić u A. K. skutki wypadku, natomiast w pozostałym zakresie powództwo o zadośćuczynienie, odsetki, zwrot kosztów leczenia i rehabilitacji, a także jej powództwo o odsetki od należnego zadośćuczynienia pieniężnego oddalił, umorzył postępowanie w pozostałym zakresie i orzekł o kosztach postępowania.

Z dokonanych ustaleń wynika, że w dniu 12 grudnia 1991 r. w P. pozwany J. Ł., kierując samochodem w stanie nietrzeźwym, stracił panowanie nad pojazdem, wjechał na chodnik i potrafił ośmiomiesięczną wówczas powódkę M. K. wraz z powódką A. K., w wyniku czego obie doznały rozległych obrażeń i długotrwałego rozstroju zdrowia, przy czym uszczerbek na zdrowiu powódki M. K. polega między innymi na uszkodzeniach mózgu, mających trwały i nieodwracalny wpływ na jej stan zdrowia, funkcje poznawcze i emocjonalne, zaś powódka A. K. doznała uszkodzeń narządów ruchu, wobec czego do chwili obecnej ma trudności z poruszaniem się, zaś orzeczony wobec niej uszczerbek na zdrowiu wynosi 51 procent. Niesporne między stronami było to, że posiadacz samochodu, którym poruszał się sprawca, był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej u pozwanego PZU S.A., wobec czego obaj pozwani ponoszą odpowiedzialność odszkodowawczą. Pozwany J. Ł. przyznał się do popełnienia przestępstwa, lecz odpowiedzialności karnej za ten czyn uniknął, wyjeżdżając za granicę.

W ocenie Sądu Okręgowego, odpowiednią sumą zadośćuczynienia dla powódki małoletniej M. K., po myśli art. 445 § 1 k.c., jest kwota 250 000 zł, co zostało ustalone przy uwzględnieniu okoliczności sprawy, a to: rozmiaru uszkodzeń ciała, doznanych cierpień, wieku poszkodowanej, ograniczeń i utrudnień

w codziennym życiu wynikających z kalectwa oraz stopnia winy sprawcy szkody. Za taką wysokością zadośćuczynienia, znacząco niższą niż żądane przez powódkę M. K. 800 000 zł, przemawia to, iż odpowiada ona przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa. Sąd ograniczył także kwoty zasądzonych odsetek, albowiem, wobec braku uprzedniego wezwania pozwanych do zapłaty oraz rozszerzenia powództwa, należało je liczyć odpowiednio od dnia doręczenia odpisu pozwu i późniejszego pisma rozszerzającego powództwo (art. 481 § 1 i 2 w zw. z art. 455 k.c.).

Za zasadne uznał Sąd Okręgowy powództwo A. K. o zadośćuczynienie. Przy orzekaniu o roszczeniach powódki uwzględnił fakt dokonanej wcześniej przez pozwaną PZU S.A. wypłaty. Sąd stwierdził, że w dacie wypadku pozwany ponosił odpowiedzialność za szkody wynikające z jednego zdarzenia do wysokości 720 000 zł (po denominacji). Za dostatecznie wykazane uznał przesłanki do zasądzenia zwrotu kosztów leczenia oraz renty (art. 444 § 1 i 2 kc), a ponieważ proces leczenia i rehabilitacji A. K. jeszcze się nie zakończył, Sąd stwierdził, że pozwani ponoszą odpowiedzialność za przyszłe skutki zdarzenia. Powództwo w pozostałym zakresie oddalił, albowiem wykazywane przez powódkę A. K. wydatki na leczenie córki zostały już zasądzone na rzecz małoletniej M. K. Ponadto, biorąc pod uwagę cofnięcie powództwa o zapłatę zaległej renty na rzecz M. K. oraz ograniczenie przez A. K. żądania zadośćuczynienia i odszkodowania, Sąd Okręgowy w tym zakresie postępowanie umorzył na zasadzie art. 355 § 1 k.p.c.

Powyższy wyrok powódka M. K. zaskarżyła apelacją w części dotyczącej wysokości zadośćuczynienia, zarzucając sądowi pierwszej instancji obrazę art. 455 § 1 k.c., poprzez rażące zaniżenie należnego zadośćuczynienia. Powódka żądała zmiany wyroku i zasądzenia dalszej kwoty 550 000 zł wraz z kosztami procesu.

Wyrokiem z dnia 21 stycznia 2005 r. Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że zasądził dodatkowo od pozwanych *in solidum* na rzecz powódki M. K. kwotę 100 000 zł z ustawowymi odsetkami, zaś w pozostałym zakresie apelację oddalił, a nadto orzekł o kosztach.

Powyższy wyrok Sąd Apelacyjny uzasadnił tym, że rozmiar cierpień fizycznych powódki jest wysoki, a skutki wypadku trwają cały czas. Cierpienia i kalectwa nie

sposób wycenić w pieniądzu, zaś każda kwota może być sporna. Suma zasądzonych roszczeń 350 000 zł oraz kwoty wypłacone powódce przez pozwaną PZU w roku 1992 r. jest zdaniem Sądu wystarczająca, toteż apelację w pozostałej części należało oddalić po myśli art. 385 k.p.c.

Od orzeczenia Sądu Apelacyjnego powódka M. K. wniosła kasację, opierając ją na obu podstawach z art. 393¹ k.p.c. w zw. z art. 3 ustawy z dnia 22 grudnia 2004 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz o zmianie ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz.U. z 2005 r. Nr 13, poz. 98). Powódka zarzuciła zaskarżonemu wyrokowi naruszenie przepisów postępowania mogące mieć istotny wpływ na wynik sprawy, a to art. 378 § 1 k.p.c. i art. 328 § 2 w zw. z art. 391 k.p.c., poprzez nierozpoznanie sprawy w granicach apelacji i zaniechanie należytego uzasadnienia orzeczenia. Nadto powódka zarzuciła zaskarżonemu wyrokowi naruszenie prawa materialnego poprzez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, a to art. 445 § 2 k.c., polegające na niesłusznym przyjęciu, że istnieją podstawy do miarkowania żądanego przez powódkę odszkodowania.

W konkluzji powódka wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu Apelacyjnego w części oddalającej apelację i przekazanie właściwemu sądowi do ponownego rozpoznania, względnie o uchylenie tego wyroku i orzeczenie co do istoty sprawy poprzez zasądzenie odszkodowania w pełnej wysokości żądanej przez powódkę, a nadto o zasądzenie kosztów postępowania według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

W pierwszej kolejności podlegają rozpoznaniu zarzuty podnoszone w ramach drugiej podstawy kasacyjnej, bowiem ich ocena pozwoli na stwierdzenie, czy ustalony w sprawie stan faktyczny, którym Sąd Najwyższy jest związany, pozwala na kontrolę zarzutów odnoszących się do naruszenia prawa materialnego. Odnosząc się zatem do zarzutów natury proceduralnej, należy poczynić następujące uwagi. Nie jest trafny zarzut dotyczący uchybienia przez Sąd Apelacyjny art. 378 § 1 k.p.c. Nie ma podstaw do przyjęcia, że w sprawie niniejszej zachodziła nieważność postępowania, w istocie zatem chodzi o właściwe wyznaczenie treści pojęcia „granic apelacji”, użytego przez ustawodawcę we

wspomnianym przepisie. Panuje w zasadzie jednomyślność w doktrynie oraz w orzecznictwie, że nie jest ono tożsame z „granicami zaskarżenia”. Skoro przez „apelację” rozumie się określony w przepisach kodeksu postępowania cywilnego i przysługujący określonym podmiotom w procesie środek odwoławczy, to tym samym „granice apelacji” trzeba pojmować szerzej niż „granice zaskarżenia”. Sąd drugiej instancji związany jest zatem wnioskami apelacji, nie mogąc orzekać w zakresie tej części orzeczenia, która tymi wnioskami nie została objęta.

Argumentacji skarżącej trzeba natomiast przyznać rację gdy twierdzi, że w aktualnym stanie prawnym sąd odwoławczy jest w postępowaniu cywilnym drugą instancją merytoryczną, co oznacza, że zakres badania sprawy przez ten sąd nie jest ograniczony, jak np. w systemie postępowania rewizyjnego. Postępowanie apelacyjne — chociaż jest postępowaniem odwoławczym i kontrolnym — zachowuje charakter postępowania rozpoznawczego. Sąd drugiej instancji ma zatem pełną swobodę jurysdykcyjną, ograniczoną jedynie granicami zaskarżenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 kwietnia 2000 r., III CKN 812/98, OSNC 2000, nr 10, poz. 193; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 4 października 2002 r., III CZP 62/02, „Biuletyn Sądu Najwyższego” 2003, nr 3, s. 14), a zarazem ciąży na nim obowiązek wnikliwego rozpatrzenia przedstawionej w apelacji sprawy. Skarżący może się przy tym powoływać na dowolne podstawy zaskarżenia.

Celem powołania zarzutów apelacyjnych jest wyznaczenie określonego kierunku postępowania merytorycznego i kontroli zaskarżonego orzeczenia przez sąd odwoławczy. Zarzuty i wnioski apelacji trzeba zarazem ściśle oddzielić od ich uzasadnienia, którego celem jest jedynie wyluszczenie racji skarżącego i przekonanie sądu drugiej instancji do potrzeby określonego rozstrzygnięcia.

W apelacji wywiedzionej od wyroku pierwszej instancji powódka M. K. sformułowała w istocie jeden zarzut — naruszenia art. 445 § 1 k.c., poprzez niesłuszne uznanie, iż wysokość zadośćuczynienia żądanego pozwem jest zbyt wygórowana. Sformułowany został także tylko jeden wniosek merytoryczny, o zmianę zaskarżonego wyroku przez uwzględnienie powództwa w zakresie wysokości zadośćuczynienia dla małoletniej M. K. i zasądzenie na jej rzecz kwoty 800 000 zł.

W takim stanie rzeczy Sąd Apelacyjny pozostawał związany: granicami podmiotowymi (apelującą była wyłącznie powódka M. K.) oraz przedmiotowymi (zaskarżenie wyroku w tej części, która dotyczyła wysokości zasądzzonego zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, co skarżący uzasadnił naruszeniem art. 445 § 1 k.p.c.). W tak zakreślonych granicach miał obowiązek powtórnie rozpoznać sprawę co do istoty, zaś w pozostałym zakresie orzeczenie stało się prawomocne. Uzasadnienie zaskarżonego orzeczenia nie daje podstaw do twierdzenia, że jakkolwiek zarzut apelacji został pominięty. Uchybienie art. 378 § 1 k.p.c. byłoby należycie wykazane jedynie wówczas, gdyby skarżąca zdołała dowieść, że zostały podniesione jeszcze inne zarzuty apelacyjne, które jednak zostały pozostawione poza rozpoznaniem sądu odwoławczego (por. w tym zakresie postanowienie SN z 21 sierpnia 2003 r., III CKN 392/01, OSNC 2004/10, poz. 161). Skoro zaś tak się nie stało, ten zarzut kasacji się nie ostaje, gdyż przepis art. 378 § 1 k.p.c. nie stawia przed Sądem Apelacyjnym obowiązku wdawania się w szczegółową polemikę z uzasadnieniem apelacji.

W kasacji podniesiony został także zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c.

Zarzut ten należy uznać za chybiony. Uzasadnienie zaskarżonego kasacją wyroku jest istotnie lakoniczne, co jednak nie oznacza jeszcze, że poza kontrolą Sądu odwoławczego pozostały podnoszone przez skarżącą zarzuty. W uzasadnieniu tego wyroku nie ma stwierdzenia, że Sąd Apelacyjny „podzielił i przyjął za własne ustalenia Sądu Okręgowego”, jednakże to właśnie wynika z kontekstu uzasadnienia. Sąd Apelacyjny nie przeprowadzał żadnych dodatkowych ustaleń faktycznych, lecz przyjął podstawę faktyczną i prawną zaskarżonego wyroku za prawidłową. Ocena zarzutu apelacji jest rzeczywiście lakoniczna, ale jednak wystarczająca dla kontroli kasacyjnej. Sąd Apelacyjny przyznał, że zasądzona tytułem zadośćuczynienia kwota jest uznaniowa, a ponadto, dzieląc argumentację strony apelującej skupił się także na związku łączącym wysokość zadośćuczynienia z rozmiarem osobistych cierpień powódki. Uzasadnienie to zatem należy uznać za wystarczające.

Oceniając zarzut naruszenia prawa materialnego, to jest naruszenia art. 445 § 2 k.c., trzeba wstępnie zwrócić uwagę, że przepis ten został błędnie powołany,

bowiem bez wątpienia chodzi o art. 445 § 1 k.c., dotyczący wysokości zadośćuczynienia. Wbrew podnoszonym w kasacji zarzutom, nie można zasadnie postawić Sądowi Apelacyjnemu zarzutu rażącego czy oczywistego uchybienia ocenie „odpowiedniości” rozmiarów zadośćuczynienia. Nie jest trafny zarzut konieczności różnicowania wysokości zadośćuczynienia w zależności od tego, czy zobowiązanym do jego zapłaty jest sprawca wypadku, czy zakład ubezpieczeń, którego sytuacja materialna jest daleko lepsza od sytuacji materialnej jakiegokolwiek osoby fizycznej. Nie ma też znaczenia wskazywana przez skarżącą okoliczność nie zawsze prawidłowego gospodarowania środkami pieniężnymi przez taki zakład. Odpowiedzialność pozwanego zakładu ubezpieczeń w stosunku do skarżącej jest odpowiedzialnością wtórną, której podstawą jest umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zawarta ze sprawcą wypadku. Zakład ubezpieczeń, którego ze skarżącą nie wiąże żadna umowa, odpowiada zatem w takich granicach, w jakich zobowiązanym pozostaje sprawca. W sprawie nie wykazano, aby możliwe było, z uwagi na sytuację materialną sprawcy, zasądzenie zadośćuczynienia w wyższej kwocie.

Jeżeli chodzi o wysokość zadośćuczynienia, to niewątpliwie trafne jest stwierdzenie Sądu Apelacyjnego, że kryteria ją wyznaczające mają charakter ocenny. Oznacza to, że podniesiony w kasacji zarzut naruszenia art. 445 § 1 k.c. poprzez zawyżenie lub zaniżenie wysokości zasądanego zadośćuczynienia może być uwzględniony tylko w razie wykazania oczywistego naruszenia tych kryteriów przez sąd drugiej instancji (por. wyrok SN z dnia 27 lutego 2004 r., V CK 282/03, nie publ. i powołane w jego uzasadnieniu orzecznictwo). W orzecznictwie Sądu Najwyższego ukształtowało się stanowisko, zgodnie z którym przy uwzględnieniu krzywdy poszkodowanego wysokość zadośćuczynienia powinna być utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa. To ostatnie pojęcie sprecyzowane zostało w taki sposób, że nie może być wynikiem oceny najbiedniejszych warstw społeczeństwa (por. wyrok SN z dnia 6 czerwca 2003 r., IV CKN 213/01). Obecnie bowiem ograniczenie się do przeciętnej stopy życiowej społeczeństwa, przy znacznym zróżnicowaniu dochodów różnych grup społecznych, nie jest wystarczające. Biorąc jednak pod uwagę także dyscyplinującą funkcję odszkodowań i zadośćuczynienia,

określanie jego wysokości na podstawie dochodów najuboższych warstw społecznych byłoby krzywdzące.

Za oczywiste należy także uznać, że jednym z kryteriów określających „odpowiedniość” zadośćuczynienia jest jego kompensacyjny charakter (por. m.in. wyrok SN z dnia 28 września 2001 r., III CKN 427/00), musi więc ono przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość, przy utrzymaniu jej jednak w rozsądnych granicach.

Należy także zwrócić uwagę, że ocena kryteriów decydujących o wysokości zadośćuczynienia musi odnosić się do okoliczności konkretnej sprawy. Porównywanie wysokości zasądanego w różnych sprawach zadośćuczynienia, jak to czyni w kasacji skarżąca, nie może prowadzić do prawidłowego rozstrzygnięcia. Zawsze bowiem można wskazać przykład sprawy, w której zasądzono tytułem zadośćuczynienia kwotę wyższą lub niższą. Nie da się przy tym w sposób wymierny ocenić, czy doznana przez poszkodowanego krzywda jest większa czy mniejsza niż krzywda doznana przez innego poszkodowanego, na rzecz którego w innej sprawie zasądzono inną kwotę.

W okolicznościach rozpoznawanej sprawy zadośćuczynienie w kwocie 350 000 zł należy uznać za odpowiednie. Sąd Apelacyjny uwzględnił kryteria, o jakich była wyżej mowa. Ustalone zostały i wzięte pod uwagę doznane przez skarżącą cierpienia, trwałe uszczerbek na zdrowiu, skutki doznanych w wieku niemowlęcym urazów, ograniczenia, jakie z tego w jej życiu powstały. Trafnie wskazał Sąd Apelacyjny, że żadna kwota nie przywróci skarżącej zdrowia i normalnego życia, a jej wysokość zawsze może być przedmiotem zarzutów. Nie można jednak uznać, by w kasacji wykazano, by kryteria wyznaczające wysokość zadośćuczynienia pieniężnego przyznanego na podstawie art. 445 § 1 k.c. zostały w sposób rażący i oczywisty naruszone.

Prowadzi to do oddalenia kasacji, o czym orzeczono jak w sentencji na podstawie art. 393¹² k.p.c. w brzmieniu obowiązującym przed wejściem w życie ustawy z dnia 22 grudnia 2004 r. o zmianie ustawy – kodeks postępowania cywilnego oraz ustawy – prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz.U. z 2005 r., nr 13, poz. 98), a to w związku z art. 3 tej ustawy.

